

Co nam mówi wi... wyniki z Werony?

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 17.11.2021, 19:47:23

W Weronie odbył się czempionat Europy koni czystej krwi arabskiej. Jeśli pominąć wyniki w poszczególnych klasach, a wziąć pod uwagę tylko rezultaty z finałów, czyli czempionatów, to statystyka wygląda tak. Na 18 możliwych do wywalczenia medali aż 10 zdobyły konie wyhodowane w Polsce. A w najbardziej prestiżowej i najliczniej obsadzonej kategorii wiekowej – klaczy starszych – czempionką Europy została *Primera*, a brązowy medal zdobyła *Alsa*. Obie klacze urodziły się w Janowie Podlaskim. Na pierwszy rzut oka wygląda, że wi, właścicielka hodowli koni arabskich w polskich stadninach państwowych ma si dobrze mimo „dobrej zmiany”. Ale jak wspomniane wyniki rozebrać na czynniki pierwsze, to sytuacja si z tego już inny obraz.

Zarówno *Primera* (urodzona 2009), jak i *Alsa* (ur. 2013), to klacze, które wyhodował **Marek Treła**. Nawiasem mówiąc, w Weronie sędzi i miała, satysfakcją z dobrych wyników swoich wychowanek (oczywiście nie ocenia tych klas, w których występowają wyhodowane w Janowie Podlaskim konie). Ale obie klacze wystawiane były w Weronie przez ich obecnego właściciela – Hanaya Arabian Stud, a prezentował je szwajcarski trener **Frank Spoenle**. Obie klacze odnosiły już wcześniej sukcesy podczas czempionatu Europy. *Primera* była wiceczempionką Europy w 2013 roku, a rok później zdobyła tytuł czempionki. Wówczas reprezentowała macierzystą stadnię. Sprzedana na aukcji Pride of Poland 2019 za skromne 90 tys. euro, teraz przysparza sukcesów nowemu właścicielowi. Z kolei *Alsa* została czempionką Europy w Pradze, w 2020 roku, a wi w niespełna rok po tym, jak została sprzedana w dziwnych okolicznościach. A mianowicie na początku grudnia 2019 roku na Sulewcu zorganizowana została aukcja pod szumną nazwą Winter Star Horse Auction, po to, aby sprzedać trzy dobre klacze z Janowa Podlaskiego, na które rzekomo byli pewni nabywcy. A aukcja dlatego, gdy ówczesny minister rolnictwa **Jan Krzysztof Ardanowski** zapewniał publicznie, że najlepsze konie z państwowych stadnin nie będą sprzedawane z tzw. wolnej ręki, a jedynie poprzez aukcje. Tymczasem zimowa aukcja okazała się wielką wydmuszką. Za wspomniane trzy klacze (*Adelita*, *Amarena*, *Bambina*) nikt nie zapłacił, wi pozostały w stadninie. Z kolei *Alsa*, która nie była wystawiona na tę aukcję, została przez ówczesnego p.o. prezesa janowskiej stadniny, **Grzegorza Czochockiego**, sprzedana za 500 tys. euro w ostatnich dniach grudnia 2019 roku z wolnej ręki. Cała ta sprawa o mieszy ministra rolnictwa i organizatora aukcji, pełnomocnika ministra ds. koni **Tomasza Chalimoniuka**. Pisałem o tym w tekście pt. „Aukcja, która miesza ministra Ardanowskiego” (18.05.2020). Ale wróćmy do Werony anno domini 2021. Na tegoroczny czempionat Europy janowska stadnina wysłała 5 koni (same starsze). Niestety, do czempionatów zakwalifikowały się tylko dwa, ale oba – i *Euzona* wśród klaczy starszych, jak i *Paris* wśród ogierów starszych – zajęły ostatnie miejsca. Nie jest to pierwszy pokaz, który pokazuje mizerną, z jaką mamy teraz do czynienia w janowskiej stadninie po tym, jak „dobra zmiana” przejęła w niej rządy. Dobre konie pewnie by jeszcze znalazły, ale kuleje proces, jaki konie muszą przejść, zanim sięgną po laury na pokazach. Chodzi o ich właściwy wybór do pokazów, a potem o wywień, trenowanie i prezentowanie. Do tego potrzeba fachowców, od masztalerzy,

poprzez zootechników, presenterów, a na zarządczych stadninach, czywszy. A niestety, nikt z tych panów, którzy zarządzali jankowskimi stadninami po Marku Treli, tym fachowcem nie był. Nie jest nim także obecnie obecny prezesa. Wracając do statystyk – z 10 medali, w przypadku dwóch musimy uwzględnić po owym tego sukcesu trzeba przypisać obecnym właścicielom i trenerom spoza Polski. Kolejne 5 medali to sukces polskich hodowców (i właścicieli jednocześnie), ale z sektora prywatnego. I tak wicczempionem ogierków rocznych została, *El Draco RA Czesława Gołaszewskiego*. Wicczempionką klaczy rocznych została, a z kolei wyhodowana w Chrcynno Pałac *Psyche Aspara*, a brązowy medal zdobyła *Bogini Róża PA państwa Parysów*. Największy sukces spośród koni prywatnej hodowli zanotowała, wyhodowany przez **Waldemara Bąka** dwuletni *Vinci*, wybrany czempionem Europy ogierów młodszych. Z kolei dwuletnia *Melarsa GA* wyhodowana przez **Artura Giba** została wicczempionką klaczy młodszych. Trzy medale wywalczyła, a medal z Michałowa. *El Esmera* (ur. 2018) została czempionką klaczy młodszych, *El Medida* (ur. 2019) – zdobyła brązowy medal, a *Ferrum* (ur. 2019) została wicczempionem ogierów młodszych. Hodowcą wszystkich tych medalistów jest **Hanna Sztuka**. Jak na całą jej dokonana, jako hodowcy w okresie, kiedy prowadziła Michałowskią hodowlę (jesień, 2016 – 12 IX 2018) warto spojrzeć, pisaniem w tekście pt. „Hodowlane sukcesy i porażki Hanny Sztuki w Michałowie” (20.08.2020), nie bładź teraz do tego wracać. Hodowla hodowli..., ale są i inne strony działalności pani Sztuki w Michałowie. Mówi najbardziej skrótnie – by to (i czciowo nadal są...) działalność na szkodę spółki. Wielomiesięczne utrzymywanie w stadninie na koszt spółki czterech swoich prywatnych koni, za co nie chciała zapłacić jeszcze wiele miesięcy po rozstaniu ze stadniną... Przywłaszczenie rzeczy spółki, co zakończyło się wyrokiem skazującym ją w sądzie. Co prawda wyrok został warunkowo umorzony, ale fakt jest faktem. Zajmowanie, a właścicieli blokowanie (bo tam nie przebywa) mieszkania sąsiadowego w Michałowie do dzisiaj, za które nie płać czynszu. A wyrok sądowny i postanowienie komornicze nie może być wyegzekwowane, bo pandemia „zawiesiła” wykonywanie komorniczych postępowań. Osoba nieuczciwa, która ewidentnie działała na szkodę KOWR-owskiej spółki w Michałowie, została obecnie zatrudniona przez inną spółkę podlegającą KOWR-owi – w stadninie w Biawie. W normalnym kraju nie byłoby to możliwe. Ale nie jesteśmy w normalnym kraju. Jesteśmy w kraju rządzone przez Prawo i Sprawiedliwość, gdzie tych, którzy rządzą i tych, którzy ich aktywnie popierają, nie obowiązuje prawo, a zwykła ludzka przyzwoitość jest im obca. **Marek Szewczyk**